Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 103 | Sobota, 6 grudnia 1941 r. | Rok I

Bezskuteczne wysiłki bolszewików

Bój o Moskwę trwa — Transportowce sowieckie ofiarą min

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 6. 12. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 5 grudnia:

Na południowym odcinku frontu wschodniego zostały odbite wznowione ataki nieprzyjacielskie.

W czasie ostrzeliwania ważnych obiektów wojennych w **Leningradzie** nastąpiła w jednym ze składów amunicji silna eksplozja. Stwierdzono rozszerzające się pożary. W czasie ucieczki z Hangoe, poza transportowcem „Stalin" najechał na niemiecko - fińskie zapory minowe szereg innych jednostek sowieckich. Przy tym zatonął jeden transportowiec pojemności 3.000 ton, jeden parowiec pojemności 700 ton i jeden sowiecki pościgowiec.

Silne zespoły lotnictwa zaatakowały **na południowym odcinku** frontu i w rejonie toczącej się bitwy o **Moskwę**, koncentrację wojsk i umocnienia nieprzyjaciela. Sowiety doznały poważnych krwawych strat i straciły wielką ilość dział i samochodów. Skuteczne, nocne ataki lotnictwa skierowane były na **Moskwę** i **Leningrad.**

W Afryce Północnej odparły wojska niemiecko - włoskie ataki nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych. Niemieckie i włoskie zespoły nurkowców rozproszyły brytyjskie skupienia czołgów w południowej Marmaryce. Nocą obrzucono celnymi bombami bazy lotnicze i posiłki nieprzyjacielskie w okręgu Sidi - Barani i Marsa Matruk.

W walkach powietrznych zestrzeliły niemieckie myśliwce 7 brytyjskich samolotów myśliwskich. Niemiecka łódź podwodna uszkodziła torpedą u wybrzeża Cyrenaiki, kontrtorpedowiec brytyjski.

Komunikat włoski

RZYM, 6. 12. — Włoski komunikat wojenny z dnia 5 grudnia brzmi następująco:

W Marmarice intensywna działalność ogniowa naszej artylerii przeciwko pozycjom obronnym i zmotoryzowanym oddziałom przed Tobrukiem. **Na froncie Sollum obustronna** działalność artylerii. Na odcinku Bir el Gobi na zachód od Bardii trwają jeszcze miejscowe walki.

W nocy na 4 grudnia samoloty nieprzyjacielskie spowodowały pożar jednego z naszych lazaretów dywizyjnych, atakując go bronią pokładową.

Jednostki floty angielskiej ostrzeliwały bez skutku odcinek wybrzeża na zachód od Tobruku.

Włosko - niemieckie zespoły lotnicze zaatakowały w rejonie na południowy wschód od Bir el Gobi, mimo trwających niepomyślnych warunków atmosferycznych, ponownie koncentracje nieprzyjacielskich oddziałów i środki zmotoryzowane nieprzyjaciela. Pięć brytyjskich samolotów przeprowadziło wczoraj po południu atak na miasto Villa St. Giovanni w prowincji Reggio Calabria. Zrzucono bomby i ostrzeliwano miejscowość z broni pokładowej, nie wyrządzając jednak żadnych większych szkód. Kilka osób zostało ranionych. Nasze samoloty myśliwskie od razu natarły i zestrzeliły trzy z atakujących samolotów. Jeden pozostały przy życiu oficer został wzięty do niewoli. Nasze lotnictwo zaatakowało bazy lotnicze na Malcie.

RZYM, 6. 12. — Do niewoli w Libii dostał się już drugi nowozelandzki generał. Jest nim gen. Harvest, komendant 5 nowozelandzkiej brygady piechoty. Wraz z gen. Harvestem popadł w niewolę cały sztab.

Pomoc Ameryki utyka

NOWY JORK, 6. 12. — Korespondent dziennika amerykańskiego „New York Tribune" Artur Krock, informuje, że eksport Stanów Zjednoczonych do Sowietów na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy cofnął się wbrew przyrzeczeniom Harrimana Beaverbroocka i generała majora Brunsa. Fakt ten wywołał zaniepokojenie sowieckiej misji zakupów w Waszyngtonie i Nowym Jorku, tudzież spowodował wzrastający nacisk Moskwy na Londyn i Waszyngton. W kołach amerykańskich daje się zauważyć coraz większa troska z tego powodu, iż pomoc Stanów Zjednoczonych może się okazać spóźniona.

Repatriacja Karelczyków

HELSINKI, 6. 12. — Rząd fiński po odbiciu poszczególnych terenów Karelii wprowadził tam natychmiast akcję osiedlania się powrotnego ludności. Akcja ta mimo trudności, jakie wynikły ze zniszczenia, spowodowanego przez Sowietów, doprowadziła do dodatnich wyników. Jak zawiadamia naczelne dowództwo fińskie, około 63.000 mieszkańców Karelii powróciło do swoich dawnych siedzib, co odpowiada około 15% ludności rdzennie karelskiego pochodzenia, która wywędrowała po zawarciu swego czasu pokoju z Moskwą. Ludność zamieszkująca miasta, z powodu ich zniszczenia, mogła powrócić jedynie w bardzo szczupłej ilości. Wprost odwrotnie przedstawia sie sprawa z mieszkańcami wsi, którzy, jak n. p. w okręgu wiejskim Lumivaary (nad jeziorem Ładoga), mogła powrócić w 40%.

Opinia angielska przeciw Churchillowi

NOWY JORK, 6. 12. — Reakcja społeczeństwa angielskiego na porażkę brytyjską na froncie libijskim — jak stwierdza „New York Herald Tribune" — jest niezwykle silna, ponieważ Churchill dawał nieustannie złudne zapewnienia, że Niemcy zostaną szybko pokonane. Dziennik podkreśla, że nie ulega wątpliwości, iż Churchill był zmuszony do złożenia takiego zapewnienia na skutek niecierpliwego domagania się angielskiej opinii publicznej rozpoczęcia jakiejś ofensywy. Przyrzeczenia Churchilla na podobieństwo bumeranga uderzyły teraz w niego samego.

Krytyczna ocena siły zbrojnej Anglii

SZTOKHOLM, 6. 12. — Poseł kanadyjski, podpułkownik Drew, bawiący obecnie w celach agitacyjnych w Nowym Jorku, oświadczył w pewnym przemówieniu, że Stany Zjednoczone muszą przystąpić do wojny, ponieważ Anglia nawet przy udziale Sowietów, swych dominiów i pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych w postaci amunicji i żywności nie jest w stanie pokonać Niemiec.

Otwarcie wystawy antybolszewickiej na Węgrzech

BUDAPESZT, 6. 12. — W obecności węgierskiego prezydenta ministrów von Bardossy'ego, otworzono w Budapeszcie antybolszewicką wystawę p. t. „Prawdziwe oblicze bolszewizmu". Wystawa ta została urządzona przez węgierski Związek Krajowy dla armii. W pięciu salach ustawione są eksponaty, które pokazują, jak wygląda walka z bolszewizmem w Niemczech, Włoszech i na Węgrzech, objaśnia doświadczenie węgierskie z istniejącym swego czasu rządem rad i daje pouczenie o następstwach bolszewizmu w Rosji i o działaniu kominternu.

Nowy rząd w Albanii

RZYM, 6. 12. — Jak donoszą z Tirany, utworzony został nowy gabinet albański. Namiestnik włoski polecił senatorowi Mustafie Merlika Kruja utworzenie nowego gabinetu, gdyż dotychczasowy gabinet Verlazi ustąpił. Senator przyjął misję i skonstruował nowy gabinet, w którym utworzono nowe ministerstwo dla oswobodzonych terenów, aby, jak brzmi komunikat oficjalny, „przystosować warunki życiowe na nowo odzyskanych terenach do warunków panujących w ojczyźnie". Nowy gabinet złożył namiestnikowi przysięgę wierności.

Konflikt japońsko-amerykański

w krytycznym stadium

SZTOKHOLM, 6. 12. — Amerykański minister spraw zagranicznych Hull oświadczył na konferencji prasowej w Białym Domu, że **rokowania z Japonią utknęły na martwym punkcie.** Roosevelt zwołał na konferencję czołowych członków Kongresu oraz rzeczoznawców ministerstwa spraw zagranicznych. Odnosi się wrażenie, że przesilenie na Dalekim Wschodzie doszło do punktu kulminacyjnego. Z wynurzeń Hulla da się wyciągnąć wniosek, że Biały Dom na podstawie przebiegu rokowań przekonał się, iż **Japonia pod żadnym warunkiem nie da się odwieść od swego stanowiska.**

Memorandum japońskie, które zgodnie z oświadczeniem Hulla, zostało doręczone przy rozpoczęciu rokowań, zostało określone przez ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych jako **nie nadające się do przyjęcia przez rząd amerykański.** Oświadczenie Hulla określa Tokio jako **złamanie zaufania,** zmuszające do poważnej refleksji, czy Stany Zjednoczone są w ogóle zainteresowane w pomyślnym zakończeniu rokowań.

TOKIO, 6. 12. — Według oświadczenia dziennika „Japan Times and Advertiser" tak zwane przesilenie syjamskie polega w rzeczywistości na tym, że trzecie mocarstwa ukrywają swoje własne przygotowania wojskowe poza bezpodstawnymi oskarżeniami, skierowanymi przez nie przeciw Japonii. Prasa angielsko-amerykańska stara się zrzucić odpowiedzialność za przesilenie syjamskie na Japonię, jednak sam premier Syjamu zdementował wszystkie pogłoski o rzekomym niebezpieczeństwie, grożącym ze strony Japonii. Dziennik zwraca uwagę na pakt przyjaźni, zawarty w dniu 12 czerwca 1940 roku i podkreśla z naciskiem, że Syjam według intencyj i litery traktatu jest zobowiązany przeciwstawić się naruszeniu z zewnątrz lub wewnątrz kraju układu, zawartego z Japonią. Dziennik kończy słowami: „Przesilenie na Oceanie Spokojnym posiada wobec tego dwa główne fronty: front dyplomatyczny w Waszyngtonie i front w Syjamie. Japonia ma obowiązek bronić swych praw na obu frontach i przeciwstawić się wszelkiemu naciskowi.

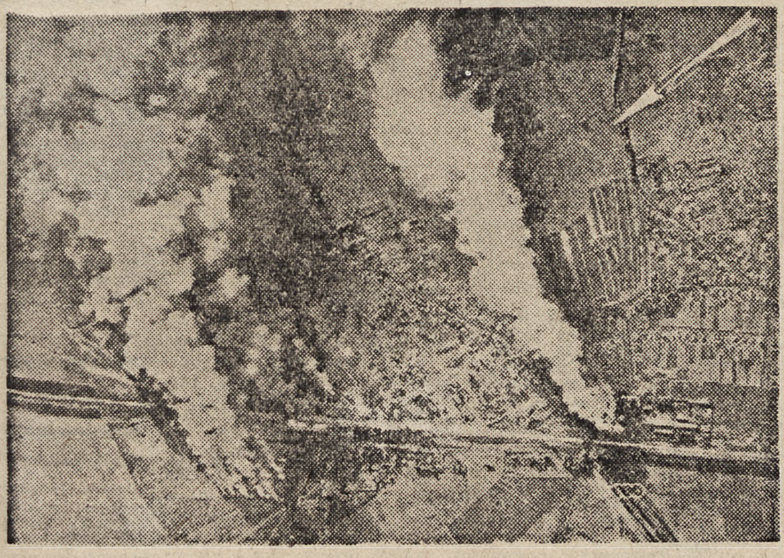
Dodatkowe opodatkowanie na cele wojenne

wyrobów tytoniowych, alkoholowych i kosmetyki na spirytusie

KRAKÓW, 6. 12. — W myśl zarządzenia Gen. Gubernatora z dnia 27 listopada 1941 podlega konsumcja wyrobów tytoniowych i wyrobów zawierających alkohol a przeznaczonych do konsumcji i kosmetyki opodatkowaniu na cele wojenne w formie dodatku wojennego, który od wyrobów tytoniowych, sprowadzonych do Gen. Gubernatorstwa wynosi 50 proc. Wysokość dodatku wojennego przy wyrobach produkowanych w Gen. Gubernatorstwie jest uwidoczniona w załączniku do rozporządzenia. To samo dotyczy dodatku wojennego od wyrobów spirytusowych, tak konsumcyjnych jak kosmetycznych, które wytwarzane są na terenie Gen. Gubernatorstwa. Dodatek do cen na wyroby spirytusowe sprowadzane do Gen. Gubernatorstwa wynosi 4 zł. za każde 100 proc. alkoholu. Przy wwozie podlegających dodatkowemu opodatkowaniu artykułów ze strefy cłowo-zagranicznej dodatek wojenny ściąga zarząd monopolu, względnie płaci odbiorca przy odbiorze towaru.

Wrodzone sympatie

BERLIN, 6. 12. — Wyszło obecnie na jaw, że bratanek premiera Churchilla, Romilly, angielski oficer lotnictwa, podczas wojny domowej w Hiszpanii walczył po stronie komunistów.



Cel ataku lotniczego. Dworce sowieckie. Na naszej fotografii widzimy urządzenia kolejowe i budowle magazynów, które płoną po nalocie niemieckich samolotów. W kole miejsca, w które trafiła bomba.



Włoscy bersaglieri na froncie wschodnim

Strategiczne perspektywy wojny na Pacyfiku

Amerykanie o wojnie Japonii i Stanów Zjednoczonych

Już od dziesiątków lat wojnę z Japonią przywykło się uważać w Ameryce za coś nieuniknionego, coś, co prędzej czy później musi nastąpić. Zawodowi politycy, generałowie, milionerzy, przeciętni czytelnicy gazet, drobni farmerzy i czyściciele butów — wszyscy oni, niemal od kolebki, wzrastali w przekonaniu, że największym wrogiem U. S. A. jest „kraj wschodzącego słońca", stanowi on bowiem zaporę dla ekspansji Stanów Zjednoczonych w Azji.

Przed kilku laty olbrzymią sensację w całym świecie wywołała książka p. t. „Wojna na Oceanie Spokojnym", której autorzy, dwaj Amerykanie, nakreślili przypuszczalny przebieg przyszłej rozgrywki orężnej z Japonią. Zastrzegli się oni, że nie chcą bawić się w jasnowidzów, pragną jedynie ustalić prawdopodobne fakty, które w przyszłości nastąpią. Wróżby te, trzeba przyznać, wypadły niezbyt korzystnie dla ich kraju.

Pierwsza faza wojny powinna mieć przebieg zdecydowanie pomyślny dla Japonii, która zaraz w pierwszym dniu wojny atakuje jednocześnie szereg baz amerykańskich, rozsianych rzadko na Oceanie Spokojnym, a mianowicie Filipiny, wyspę Guam, wyspę Wake, może także archipelag Samoa. Oddalone o tysiące kilometrów od metropolii i zdane jedynie na własne siły, bazy te jedna po drugiej wpadają w ręce Japończyków. Do Waszyngtonu nadchodzą coraz to gorsze wieści: flota japońska pojawiła się w pobliżu Wysp Hawajskich, u wjazdu do portu San Francisco stwierdzono obecność nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, urządzenia Kanału Panamskiego były bombardowane przez samoloty, które przypuszczalnie wystartowały z lotniskowca, krążącego gdzieś na oceanie w niewielkiej odległości od wybrzeży amerykańskich.

Co mogą na to wszystko poradzić Stany Zjednoczone? Niewiele. Mogą skoncentrować i zapewne skoncentrują całą swą potężną flotę na Hawajach, którym zrazu nie będzie groziło większe niebezpieczeństwo. O żadnej jednak ofensywie na Japonię — zdaniem autorów — nie może być mowy wcześniej, niż w drugim, a nawet może dopiero w trzecim roku wojny. Do tego czasu wypadnie się ograniczyć do kontrakcji łodzi podwodnych na japońskich liniach komunikacyjnych oraz do sporadycznych wypadów floty wojennej, przy czym dochodzić będzie niekiedy do starć z nieprzyjacielskimi siłami morskimi. Decydującej bitwy między głównymi siłami obu flot będą jednak obie strony starannie unikać, taka walna bitwa stanowi bowiem zbyt wielkie ryzyko: w razie przegranej bitwy — przegrana być może wojna, a o klęsce rozstrzyga często jeden moment, — przytomność umysłu admirała, warunki atmosferyczne, panujące w danym dniu, przypadek wreszcie. A na wojnie nie należy niczego pozostawiać przypadkowi!

Po starannych jednak, długotrwałych przygotowaniach — piszą autorzy książki — Ameryka rusza do wyprawy na Japonię. Istnieją dwa możliwe warianty — czytamy w omawianej książce — takiej wyprawy: p o ł u d n i o w y, przy którym flota amerykańska posuwa się z Hawai prosto na zachód, z ewentualnym odchyleniem ku południowi, ku Filipinom i — p ó ł n o c n y — wiodący przez Alaskę, wyspy Aleuty i Kamczatkę. Pierwszy wariant odpada, ponieważ, według zapowiedzi wspomnianych Amerykanów, zarówno Filipiny, jak i leżące na drodze do nich wyspy Wake i Guam zostaną obsadzone przez Japonię zaraz na początku wojny; pozostaje zatem jedynie wariant drugi. Po należytym rozbudowaniu baz na północy Pacyfiku, co potrwa około półtora roku lub dłużej, flota amerykańska przeniesie się z Hawai na Alaskę, stamtąd zaś po dalszych paru miesiącach, skieruje się na zachód ku Azji. Wtedy dopiero może pewnego dnia, gdzieś między Kamczatką i Sachalinem, w zapadłym kącie oceanu, rozegra się największa bitwa morska w dziejach świata, gdyż wtedy już wszystko trzeba będzie rzucić na kartę: okręty i samoloty, całą potęgę zbrojną, wysiłek umysłu i ducha, losy obu narodów.

„Wojna na Oceanie Spokojnym" wyszła z druku na długo przed wybuchem obecnej wojny w Europie. Obecne położenie strategiczne i międzynarodowe znacznie różni się od tego, które opisuje książka. Toteż plany wojskowe obu stron, gdyby wojna na Pacyfiku wybuchła już teraz, musiałyby ulec poważnym zmianom. Wprawdzie byłaby to zawsze typowa wojna morska, złożona z długiego łańcucha desantów, pościgów i nalotów, ale istniałby przy tym także rozległy front lądowy — w Chinach. Na wypadek przystąpienia do wojny Anglii, przedłużyłby się on ku południowi na Malaje, a w razie przyłączenia się Sowietów — także na północ. Zmuszenie Japonii do wojny na kilku frontach naraz byłoby niewątpliwie wielkim atutem dla Stanów Zjednoczonych, gdyby nie okoliczność, że one same też miałyby jednocześnie dwa zmartwienia: wojnę z Japonią i pomoc dla Anglii na Atlantyku. Flota amerykańska musiałaby zatem krążyć na dwóch oceanach, podczas gdy Japończycy mogliby swoją flotę w całości użyć przeciw Ameryce, poza niewielkimi eskadrami wydzielonymi do blokady Hongkongu i Władywostoku.

Gdyby więc wojna japońsko - amerykańska wybuchła już dzisiaj, pierwsza jej faza miałaby przebieg zgodny z przewidywaniami autorów amerykańskich. Zajęciu przez Japonię wysp Guam, Wake i Filipin towarzyszyłby atak japońskiego korpusu ekspedycyjnego na Hongkong, którego los wydaje się być przesądzony oraz operacje od strony Mandżurii przeciw Władywostokowi. Być może, dowództwo japońskie wyśle także armię z Indochin na Birmę i Malakkę, aby przygotować ewentualne późniejsze operacje przeciw Singapoore, „Gibraltarowi Dalekiego Wschodu". Wszystkie te działania lądowe poparte będą oczywiście silną akcją lotnictwa, która niewątpliwie spotka się z kontrakcją nieprzyjaciela. Wynik wstępnej walki o panowanie w powietrzu, niewątpliwie niesłychanie zaciętej, będzie posiadał olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju działań wojennych na Dalekim Wschodzie.

A Ameryka? — Ta nie będzie prawdopodobnie zmieniać swych planów. Wprawdzie sojusz z Anglią, otwierający flocie amerykańskiej wjazd do Singapoore, mógłby ewentualnie nęcić strategów wizją trzeciego wariantu, południowego — ale wątpliwą jest rzeczą, czy Stany Zjednoczone właśnie tę trasę wybiorą. Przerzucenie całej floty amerykańskiej do Singapoore byłoby wręcz karkołomną eskapadą wobec niebezpieczeństwa grożącego płynącym okrętom ze strony japońskich łodzi podwodnych i torpedowców. Raz zaś, znalazłszy się na miejscu, eskadra amerykańska ujrzałaby się zupełnie odcięta od ojczyzny przez siły japońskie, krążące na Pacyfiku, które też wtedy mogłyby swobodnie rozpocząć operacje przeciw samej Ameryce. Raczej więc U. S. A. pozostaną przy koncepcji ataku na Japonię od północy, mimo wszystkich związanych z tym przedsięwzięciem niedogodności.

Do wojny może wcale nie dojść, a gdyby nawet doszło, to może ona oszołomić świat nieoczekiwanymi niespodziankami. Interesującym będzie wtedy skonfrontowanie rzeczywistości z papierowymi obliczeniami, które, jak wszystkie przepowiednie, często zawodzą.

Omega

Spotkanie marszałków Göring — Pétain

Głosy Francuzów o przebiegu przeprowadzonych rozmów

PARYŻ, 6. 12. — Sekretarz stanu Benoiot-Mechin, przedstawił według „Pariser Zeitung", następująco przebieg spotkania marszałka Göringa z marszałkiem Petainem: — Po spotkaniu się marsz. Petain'a z Kanclerzem w dniu 30 października ub. r. i od czasu przyjęcia adm. Darlana przez Kanclerza w Berchtesgaden w lecie ub. roku, stanowi obecnie dzień 1 grudnia br. dalszy etap na drodze do niemiecko-francuskiego zbliżenia. Rozmowy muszą być powitane jako ważne wydarzenie przez tych wszystkich, którzy w powtarzających się spotkaniach widzą ciąg dalszy linii politycznej, zmierzającej do coraz ściślejszego pogłębienia stosunków obu mocarstw. Dowodzą one jednocześnie, że rząd francuski z całą świadomością i z najlepszą wolą zdąża ku trwałej i owocnej współpracy europejskiej.

Generalny delegat rządu francuskiego na Francję okupowaną, de Brinon, streścił swą opinię w następujących słowach: Na wstępie rozmawiał marsz Petain z marsz. Göringiem za pośrednictwem tłumacza około 15 minut, po czym poproszono admirała Darlana na wspólną 45 minutową konferencję, w czasie której omówiono całokształt problemów francusko-niemieckich, z uwzględnieniem kwestii zasadniczych. Rozmowa na ten temat doprowadziła do ważnych rezultatów. Po konferencji marsz. Goering zaprosił marsz. Petain'a na śniadanie. De Brinon podkreślił, że w czasie śniadania panowała atmosfera pełna serdeczności. Obaj marszałkowie prowadzili ożywioną rozmowę i niejednokrotnie dawali wyraz swej radości ze spotkania. Po śniadaniu marsz Goering podprowadził marsz. Petain'a do auta i pożegnał.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

KALKULACJA, KTÓRA ZAWIODŁA

„BERLINER BOERSEN ZEITUNG" w nr 562 poświęca również artykuł Anglii, rozpoczynając swój wywód od analizy słów ministra spraw zagranicznych Rzeszy:

Rozprawiając się z Anglią minister spraw zagranicznych Rzeszy porównał jej obecną sytuację z pozycją z września 1939 r. i doszedł do przekonania, że Anglia ponosi gros ciężarów wojny. Rozważania ministra nad militarną i międzynarodową sytuacją Anglii doprowadziły go do stwierdzenia, że tylko nieliczne czynniki, na które Anglia liczyła z początkiem wojny, się ostały. Traciła ona bowiem teren za terenem. Jak wiadomo, Anglia rozpoczęła wojnę, licząc na dwa faktory: że wojnę prowadzić będzie u boku koalicji i że dzięki blokadzie gospodarczej i czasowi wyjdzie z wojny zwycięsko. Tymczasem obie nadzieje zawiodły. A poza tym Anglia przez swój sojusz z Sowietami i Ameryką doprowadziła do tego, że zręby jej światowego imperium trzeszczeć zaczęły. Siły bowiem, które wezwała na pomoc, mają to do siebie, że działają wtórnie na pozycję imperium do tego stopnia, iż Anglia nie jest już panem swej woli.

Cenne wykopaliska w południowej Japonii

Japoński archeolog Honda natrafił niedawno na 60 chrześcijańskich grobów kamiennych w Goro, na zachodnim wybrzeżu wyspy Kiusziu. Sprawą tą zainteresował się również drugi uczony Motoyama. Obaj ci archeolodzy poczynili dalsze poszukiwania i odkopali tu 379 grobów, datujących się z pierwszych czasów istnienia kościoła katolickiego w Japonii. Ponadto w sąsiednim mieście Saitsa natrafiono na 110 innych śladów kultury chrześcijańskiej. Po gruntownym zbadaniu nagrobków zauważono na pięciu z nich mały krzyż, wyryty na powierzchni kamienia. Najstarsze spośród nich pochodzą prawdopodobnie z 1574 roku, inne z nowszych czasów, z lat 1820 albo 1830. Począwszy od 1830 roku groby utrzymane są w stylu buddyjskim, co wskazywałoby na to, że chrześcijanie wrócili w międzyczasie do buddyzmu.

Cały archipelag Ama Kusa w XVI wieku był chrześcijański. Tu mieli Jezuici od roku 1591—1600 drukarnię, którą w czasie prześladowań przenieśli do Nagasaki. Z tych ongiś wspaniale rozwijających się gmin chrześcijańskich pozostały dzisiaj zaledwie dwie: Oye i Sa Kitsu. Katolicy tych okręgów są złączeni na nowo z powszechnym kościołem katolickim.

Tylko katolicy rzymskiego obrządku

BUDAPESZT, 6. 12. — W armii chorwackiej jak donosi „Magyar Nemzet", funkcje oficerów i podoficerów mogą pełnić tylko osoby, które udowodnią, że z obrządku prawosławnego względnie grecko-katolickiego przeszły na obrządek rzymsko-katolicki lub zreformowany. Zarządzenie to ma na celu znieść różnice wyznaniowe, które zwłaszcza w Slawonii, gdzie współżycie rzymsko-katolickich Chorwatów z grecko-katolickimi Serbami było powodem dysonansów, ma więc ono nie tyle charakter religijny, ile polityczny. Serbów i Chorwatów nie różniły bowiem język i rasa, lecz różnica obrządku.

Pokrótce

W gabinecie japońskim zaszły następujące zmiany: minister rolnictwa Sekya Iszo objął zarazem tekę ministra kolonii, którą dzierżył dotąd minister spraw zagranicznych. Były minister rolnictwa Yoshiaki Hatta mianowany ministrem kolei.

3 żołnierzy sowieckich przekroczyło granicę Mandżurii. W czasie pościgu — 2 żołnierze zostali zabici. Rząd mandżurski złożył odpowiedni protest u władz sowieckich.

Wniosek prezesa syjonistów Weizmana o utworzenie specjalnych pułków żydowskich pod żydowskim dowództwem spotkał się z odmową ministerstwa wojny, ponieważ oddziały żydowskie byłyby „zbyt niepopularne".

Roosevelt dał do zrozumienia narodowi japońskiemu, że Ameryka kraj ich zmiecie z ziemi, jeżeli Japonia nie zrezygnuje ze swych planów stworzenia Wschodnio-Azjatyckiego Imperium.

Brytyjska spółka akcyjna Kanału Sueskiego ogłosiła upadłość i zastanowiła swoje wypłaty.

Japonia wezwała swych obywateli do opuszczenia Meksyku.

Z darami dla gen. Franco dla „niebieskiej dywizji" udał się gen. Moscardo z Madrytu przez Barcelonę na Bliski Wschód, gdzie walczą ochotnicy hiszpańscy.

KUPNO SPRZEDAŻ

KOCZNIKI „Płomyka" sprzedam. — Lwów — ulica Szaszkiewicza 2, mieszk. 2. 12868:

SPRZEDAM lisa srebrnego, kalosze męskie 10 — kołdrę dziecinną z nawłoczkami, kalosze damskie, szczotkę z ciężar. do froterowania. — Lwów, Nabielaka nr 35, mieszk. 14. 12872:

SPRZEDAM cztero - drzwiową szafę i toaletę — orzech kaukazki — śniegowce 39. — Lwów, Potockiego nr 71, mieszk. 5. 12865

ŁÓŻECZKO dziecinne nowe z siatką sprzedam. Zgłoszenia: Nabielaka 19, mieszk. 1 od 14—16. 13006:

DAMSKIE zamszowki, śniegowce z bucikami nr 36, — materiał elektro - instalacyjny, cekas do grzejników, kolanka do gazu sprzedam. Lwów, Lwowskich Dzieci 10: mieszk. 14. 12870:

SPRZEDAM żelazny piec szamotowy, balię cynową, ulster zimowy i inne rzeczy. Lwów, Sykstuska nr 19, I. p., drzwi nr 34. 12861:

PIANINO Sommerfelda krzyżowe nowe, tanio sprzedam. Wiadomość: Wagilewicza 1, m. 7. 13156:

DYWAN smyrneński, kołdry używane tanio damska krymka, futro męskie kangury na niskiego sprzedam Filipówka, Steczkowskiego 14, mieszk. 1. 12947:

WÓZEK sportowy „Konkona" sprzedam. — Lwów, Pod Dębem nr 10, mieszk. 11. 12857

KUPIĘ zaraz nakrycie stołowe, naczynia kuchenne oraz saneczki dziecinne z oparciem. Zgłoszenia: Lwów, Żulińskiego 12, m. 5. 12941:

SPRZEDAM Encyklopedię Gutenberga — (komplet) naukowe, — belletrystyczne, — polskie, niemieckie Lwów, Kochanowskiego 98, m. 4. 12940:

KUPIĘ ciemne eleganckie ubranie męskie — wzrost średni, — meszty nr 42, — suknię damską — wełnianą, meszty nr 37 czółenka. — Lwów, Tokarzewskiego 11 I. p. — m. 3, od 12—2. 12729

ZNACZKI POCZTOWE — to gwiazdkowy prezent trwałej wartości. Cennik bezpłatnie. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, — Marszałkowska nr 116. 12178

FILATELIŚCI! Uzupełniajcie zbiory znaczków Gubernatorstwa przed dalszą zwyżką. Cennik bezpłatnie. Polski Dom Filatelistyczny — Warszawa, Marszałkowska 116. 12179

TAPCZAN i szafę trójdzielną kupię. Zgłoszenia: Lwów, Lwowskich Dzieci 12, m. 14. 12812:

KUPIĘ kożuszek dla 5—6 letniego dziecka i boty zakopiańskie 37—38 numer. — Zgłoszenia: Lwów Listopada 56, parter, m. 2, od godziny 4—6. 12821:

KUPIĘ kupon ubraniowy lub ubranie męskie na wysokiego mężczyznę. Podać cenę ewent. próbkę. „Gazeta Lw." „Nr 12827":

BUNDĘ podróżną — sprzedam. Lwów, Batorego 86, II. piętro od godz. 3 do 5. 12828:

NATYCHMIAST kupię białe boty zakopiańskie 37—8 nr. Lwów, Grochowska 56 (dzwonek 3-ci z dołu). 12901:

DYWAN perski i żywiecki, srebrną zastawę — kupon kupię. — Lwów — Friedrichów 2, mieszk. 8. 12723

KUPIĘ śniegowce damskie nr 40, — szlafrok ciepły na okazałą tuszę. Lwów, Głęboka 14, m. 6. 12843:

SMOKING nowy sprzedam — Listy „Gaz. Lw." „Nr 12889":

SPRZEDAM kilim 3 x 2. — Lwów, ul. Łyczakowska 71, m. 1. 12851:

DRZEWO opałowe w szczapach, suche, bukowe — dostarczam furmanką na miejsce. Cena przystępna. Listy do Administr. „Gazety Lwowskiej" pod „Nr 12842"

FUTRO krymskie — sprzedam. Lwów, Tarnowskiego 62, — mieszk. 5, od 3—4 12829

KUPIĘ sypialnię i jadalnię nowoczesne — orzech kaukazki. Zgłoszenia: Kierowniczka jadalni — Lwów Zyblikiewicza 19, — róg Na Skałce godz. 17-19 12936

KUPIĘ WÓZEK DZIECINNY w dobrym stanie; Lwów, ul. Mikołaja 21, mieszk. 7. 12810:

FILC na boty sprzedam. Lwów, Zofii 50 — mieszk. 6, od 4—7 12898

SPRZEDAM 2 łóżka siatkowe z materacami, — 2 szafy, psychę, — 2 nachkastliki, — stolik okrągły, 3 krzesła i kuchenkę elektr. Mokrak — Lwów, Świętokrzyska 42, mieszk. 2. 12900:

WĘGLA górnośląskiego — tonę sprzedam. — Wiadomość: Lwów Bajki 4, II. p. 12929:

FILC na boty zakopiańskie, buty nr 42, mało używane — sprzedam Lwów, Bajki 4, II. piętro 12928:

KUPIĘ okazyjnie 2 nowe, gustowne wełniane garsonki ciepły szlafrok damski — oraz porządną walizkę fibrową średnią. Podać ceny, opisać. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 12948":

SPRZEDAM puchowy kombinezon, zupełnie nowy, kołnierz futrzany, cena 900 zł. Listy „Gazeta Lw." „Nr 12937":

KUPIĘ futro popielicowe lub selskinowe — wzrost średni lisa srebrnego lub niebieskiego gatunek pierwszorzędny. — Zgłoszenia od 1—3 Lwów, Łyczakowska 15, mieszk. 3. 12939:

GAZOWY piecyk sanki — sprzedam. Lwów, Głęboka 10 m 3. 4—6 wiecz. 12765:

ZAGINIENI

POSZUKUJĘ siostrę — FEDYKA STEFANA ze Lwowa EUFROZYNĘ Mam pilny list — oraz ważną wiadomość — kolegi Stefka W. Adres: „Gaz. Lw." „Nr 12696"

KRAWCZYŃSKI Józef, b. urz. woj. aresztowany 17-go października 1939 roku w Stanisławowie, przebywający w więzieniu stanisławowskim, potem w grudniu 1939 r. wywieziony podobno do Rosji. Z tą chwilą wszelki ślad o nim zaginął. — Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość, proszony jest skierować ją pod adresem — Irena Krawczyńska, Stanisławów ul. Króla Jana nr 6 a. 11722

ADW. LÖWENTHAL posiadający sprzedaż znaczków pocztowych ul. Zyblikiewicza 7, proszony o znak życia. Lwów ul. Wałowa 14, mieszk. 11. 12784:

WP. INŻ. SEJA aresztowany przez NKWD, który powrócił jesienią z Ukrainy, jest proszony zadzwonić: 720-80 — Kierownik. 12762

SZUKAM syna Burghardta Emila ze Stanisławowa który był na robotach w Kamionce Strumił. 4 rot. szoter. Przed miesiącem był w lagrze w Kijowie i stamtąd przydzielony do innego lagru. Wracających jeńców proszę o wiadomość gdzie się znajduje. Burghardt Józef, Stanisławów, ul. Kapitulna 12. 12710

MGR JAN BAJSAROWICZ por. rezerwy, aresztowany 4. 9-go 1941 r. w Przemyśl wółkach, rej. Kulików więziony w Brygidkach nr 24, korpus I., cela 44, wywołany z celi 25. lub 26. 6-go 1941 r. Kto z pozostałych współwięźniów posiada wiadomości o zaginionym, proszony jest o nadesłanie ich do żony. Adres: Bajsarowiczowa — Rawa Ruska, Jagiellońska 19. 12852

KTOBY wiedział coś — o JANIE KRZETOWSKIM z poznańskiego — proszony jest o wiadomość Lwów, Słowackiego 2 „AZOT". 12798

Z KOZIELSKA Smoleńskiej obł. ści. byłych jeńców polskich, którzy teraz powrócili, — proszę o podanie jakiejkolwiek wiadomości o ppor. Kowaczu Zbigniewie więzionym tam podobno od października 1939 r. Wiadomość proszę łaskawie kierować pod adresem Irena Krawczyńska — Stanisławów. — ul. Króla Jana 5a 11771

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport — książeczkę wojskową świadectwo lekarskie, — świadectwa pracy, kartki żywnościowe na nazwisko Bronisław Połatyński. — Zwrot paszportu wynagrodzę. 12896

Z DNIA

Zwrot kosztów remontów mieszkaniowych

(tp) Z dniem 1-go listopada br. sprawy remontów mieszkaniowych oraz naprawy wszelkich szkód wyrządzonych działaniami wojennymi jak: wstawianie wybitych szyb, reperacje pieców, podłóg, ścian i tp. przejmuje Treuhandstelle. Podania o zwrot kosztów, poniesionych na rzecz reperacyj przez właścicieli mieszkań oraz petycje w sprawie koniecznych napraw, należy kierować do zarządów domów, które sprawy będą przedkładały u odpowiednich władz.

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 16.40
Koniec 8.20

Budowa nowej linii tramwajowej

(z) W związku z utworzeniem dzielnicy żydowskiej we Lwowie, nastąpi zmiana trasy linii nr. „9". Po zbudowaniu nowego odcinka na ul. Limanowskiego trasa ta biec będzie z ul. Zamarstynowskiej przez ul. Limanowskiego do ul. Żółkiewskiej.

Dotychczasowe posunięcia Dyrekcji Tramwajów przeprowadzane dla usprawnienia ruchu przyniosły w wyniku znaczne zwiększenie frekwencji. I tak od dnia 15-go lipca do 30-go listopada b. r. tramwaje miejskie przewiozły 21,963.848 pasażerów. W poszczególnych miesiącach cyfry te przedstawiały się następująco: w lipcu 1.082.889 pasażerów, w sierpniu 8,955.156, we wrześniu 5,773.797, w październiku 6,193,876 oraz w listopadzie 4,958.130.

Zgłaszanie pokoi hotelowych

(z) Wszystkie hotele winny codziennie zgłaszać ilość wolnych pokoi w Wydziale Kwaterunkowym Urzędu Mieszkaniowego (Wehrmachtstr. 26, d. Batorego). W hotelach mogą zamieszkać tylko te osoby, które mają zezwolenie wydane przez tenże wydział. W niedziele święta i w czasie nocy zezwolenia na zamieszkanie w hotelu wydaje Urząd Kwaterunkowy (Quartieramt) przy Wehrmachtstr. nr. 1).

Otwarcie fabryki protez Z. U. S.

(j) Przy ul. 29 Czerwca 5 (d. 3-go Maja) została uruchomiona fabryka protez i artykułów ortopedycznych. Fabryka ta stanowi własność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie i wyposażona jest nowocześnie. Będzie ona wykonywać wszelkie rodzaje protez i przedmiotów ortopedycznych dla inwalidów i członków Ubezpieczalni Społecznej.

Scentralizowanie placówek dobrowolnej opieki społecznej

Polski Komitet Pomocy podporządkowany R. G. O.

(j) Przed kilku dniami Polski Komitet Pomocy we Lwowie, obejmujący swym zasięgiem teren okręgu Galicji, został jako organizacja dobrowolnej polskiej opieki społecznej podporządkowany Radzie Głównej Opiekuńczej w Krakowie, która zespala wszystkie okręgowe, rejonowe, powiatowe i gminne Komitety Opieki i ich ekspozytury, a tym samym włączonym w ogólną sieć polskich placówek pomocy społecznej na terenie Gubernii Generalnej. Odtąd więc wszystkie galicyjskie komitety pomocy zostają przemianowane na R. G. O. — Polski Komitet Opieki. Podporządkowanie tych placówek Radzie Głównej Opiekuńczej nie narusza ich samodzielności statuty i stan majątkowy pozostają bowiem nienaruszone.

Zadania R. G. O.

Zadaniem Rady Głównej Opiekuńczej powołanej do życia przez władze niemieckie w marcu ub. roku jest: 1) zespolenie wszelkich organizacji opieki dobrowolnej Gub. Gen. w ramach ujednostajnionej pracy, 2) wykonywanie ogólnej opieki społecznej 3) rozdzielanie darów w gotówce i w naturze między ludność potrzebującą pomocy, 4) organizowanie, utrzymywanie i wspieranie zakładów i instytucji Opieki Społecznej, 5) współpraca z zagranicznymi organizacjami charytatywnymi i opiekuńczymi za pośrednictwem pełnomocnika Niemieckiego Czerwonego Krzyża przy Gub. Gen. oraz 6) przedsiębranie wszelkich kroków celem uzyskania niezbędnych środków dla osiągnięcia celów przewidzianych w statucie.

Akcją R. G. O. jest objęta jedynie ludność polska. Rozporządzalne

środki finansowe

do prowadzenia akcji czerpie R. G. O. z subwencji państwowych i komunalnych, składek członków, darów pieniężnych i w naturze, zbiórek, loterii i innych darowizn.

Radzie Głównej Opiekuńczej z siedzibą w Krakowie podlegają Rady Opiekuńcze (m. in. i lwowska) liczące po 7 członków, z których dwaj zostają delegowani do Gubernatora jako doradcy i referenci spraw w zakresie dobrowolnej opieki społecznej na terenie poszczególnych okręgów.

Rada Gł. Opiekuńcza podlega z wszystkimi oddziałami nadzorowi Wydziału Administracji Wewnętrznej w Urzędzie Gub. Gen. — Sprawy Ludnościowe i Opieka Społeczna. Dla zapewnienia, współpracy pomiędzy opieką społeczną dobrowolną i państwową zostaje delegowany referent Opieki społecznej dobrowolnej przy Wydziale Ludnościowym i Opieki Społecznej w Urzędzie Gen. Gubernatora.

Do zasadniczych funkcji Rad Opiekuńczych okręgowych, miejskich i powiatowych należy

niesienie pomocy

potrzebującym w miarę rozporządzalnych środków i zasobów. A więc: a) niesienie natychmiastowej pomocy w wypadku katastrof żywiołowych, b) udzielanie uchodźcom i wysiedlonym pierwszej pomocy materialnej do czasu objęcia przez nich nowych placówek pracy, c) umieszczanie w sierocińcach lub w rodzinach zastępczych dzieci i młodzieży, której rodzice lub opiekunowie zmarli, albo pozbawionej opieki, jako też udzielania na te cele pomocy finansowej, d) dożywianie najuboższej ludności w kuchniach ludowych przez przydział dodatkowych środków żywności oraz wspieranie świadczeniami pieniężnymi. e) wspieranie ubogich, bezrobotnych rodzin do czasu otrzymania przez nie zasiłków oraz współudział w wyszukaniu im pracy, f) współpraca z władzami w walce z nierządem, g) pomoc rodzinom jeńców wojennych przed zaopiekowaniem się nimi przez państwo, h) zakładanie, utrzymywanie lub wspieranie instytucji opieki społecznej oraz pokrewnych organizacji i) przeprowadzanie zbiórek i darów z ofiarności społecznej, j) wysuwanie wniosków we właściwych urzędach o udzielenie państwowych i gminnych środków na przeprowadzenie zadań społecznych.

Prawo inicjatywy w akcji niesienia pomocy ludności polskiej przyznane R. G. O przez władze przyczynia się w niemałym stopniu do wkraczania polskiej opieki dobrowolnej wszędzie tam, gdzie władze pozostawiają swobodną rękę w dziele niesienia pomocy najbardziej potrzebujących, których nie objęła pomoc państwowa.

Wynik konkursu „Lwów w jesiennym słońcu"

(tp) Konkurs zorganizowany przez Miejski Wydział Kultury, i Opieki Społecznej został uwieńczony bogatym zbiorem zdjęć. Udział w konkursie wzięło łącznie 35 uczestników, w tym 5 Niemców, 29 Polaków i 1 Ukrainiec, którzy nadesłali 444 zdjęć ze Lwowa.

Lwów w obiektywie — jesień na Rynku lwowskim, światłocienie starych zaułków, łagodne linie architektoniczne kościołów, masywy poważnych wieżyc, przepiękny Stryjski Park w jesiennym słońcu. Nadesłane zdjęcia ukazały najbardziej malownicze fragmenty miasta, z których prawo pierwszeństwo uzyskał Stryjski Park, wieża Bernardyńska i stare mury obronne, Katedra Ormiańska, Kaplica i zaułek Boimów, gmach nowego Uniwersytetu, Cerkiew Wołoska, Kościół Dominikanów, Cmentarz Obrońców, Ratusz i szereg innych.

Pierwszą nagrodę w kwocie zł. 200 przyznano za zdjęcie Uniwersytetu z ogólnym widokiem na Lwów, ośm następnych nagród na łączną sumę zł. 450 za piękne zdjęcia z różnych punktów miasta Lwowa.

Z otrzymanego materiału fotograficznego Zarząd Miejski ma zamiar wydać kilka prospektów Lwowa. Wkrótce przewidziany jest nowy konkurs fotograficzny zimowy na najpiękniejsze zdjęcia Lwowa w szacie śnieżnej.

Grudzień w przysłowiach

(tp) Rozpoczęliśmy ostatni miesiąc roku. Już sama nazwa wskazuje, że będzie miesiąc grudy, a zatem mrozów i śniegów. Przysłowie ludowe powiada, że

„gdy w początku grudnia
słońca nie ma,
rychło ustali się zima".

Ze świętami Bożego Narodzenia, związane są przepowiednie na dalszy przebieg zimy:

„Gdy na Gody biało
na wiosnę śniegu niemało".

A dalej

„Jeśli na Gody widać odlogi,
to na Wielkanoc bywa śnieg
srogi".

Przysłowie to pokrywa się z ogólnym przekonaniem, że jeśli zima nadejdzie wcześnie, to też wcześnie odejdzie, natomiast spóźnione śniegi i mrozy trzymają zazwyczaj ziemię w okowach do wiosny.

Święty Mikołaj

(tp) Nie wiadomo dokładnie kiedy powstała piękna legenda o Świętym Mikołaju, jaki kraj zapoczątkował zwyczaje z dniem 6 grudnia związane; prawdopodobnie tradycja ta wywodzi się z czasów przed panowaniem cesarza Justyniana, kiedy żył w Myrze, w Lycji (Azji Mniejszej) biskup Mikołaj, orędownik nieszczęśliwych i utrapionych. Dzień jego zgonu przypada na 6 grudnia, a zwłoki jego, przewiezione do Bari, ziemi mediolańskiej, stały się celem licznych pielgrzymek.

Na gruncie europejskim czas powstania tego zwyczaju również nie został ustalony. Zwyczaj ten obchodzony jest od wieków szczególnie w Niemczech a zwłaszcza w Holandii, bądź też w osadach holenderskich — w Batawii, w Gujanie, a nawet na Przylądku Dobrej Nadziei — słowem wszędzie. gdzie lud holenderski w większej liczbie zamieszkał. Zwyczaj francuski pochodzi podobno z czasów Napoleona, kiedy to cesarz Francuzów w przejeździe przez małą wioskę zatrzymał się w jednym domu i małej Madelon, córce gospodarza, na pamiątkę swego pobytu zostawił w pantofelku podarunek. U nas specjalnie obchodzony jest ten dzień w Dąbrowie Górniczej, a Święty Mikołaj jest tam uważany za patrona dziatwy.

Czas powstania tego zwyczaju jest zresztą obojętny, skoro tradycja uzyskała prawo obywatelstwa na Wschodzie i Zachodzie i została uznana jako jedna z najmilszych przestrzeganych w okresie świątecznym. Różne „akcesoria", jak diabły i aniołki należą już do symbolistycznego ujęcia natury ludzkiej, będącej konglomeratem złych i dobrych stron, ale coroczna wizyta świętego staruszka jest dniem radości, w której biorą udział tak dzieci, jak i dorośli. W dniu tym można zastosować znane powiedzenie „niech nie wie lewica co daje prawica" i pomyśleć o najbiedniejszych i opuszczonych. Bowiem w wigilię Świętego Mikołaja odbywają się tajemnicze misteria ludzkiej dobroci, hojności i miłosierdzia, wzorowane na świętym biskupie z Myry, którego pamięć przetrwała setki lat.

...roześmiejesz się w głos

Pewien karciarz zawodowy umarł i dostał się do piekła.

Wszyscy diabli powitali go z należytym respektem.

— Nie chciałbym tracić czasu — powiedział karciarz — gdzie są stoły do gry — kto tasuje i kto daje karty?

— Tam, koło wielkiego pieca.

Karciarz znalazł tam doskonały stół do gry, złote talerzyki na sztony, wygodny fotel, a za każdym graczem stał specjalny lokaj do tasowania kart.

— A gdzie są karty?

— Kart niestety w piekle nie ma... roześmiał się diabeł.

Na to karciarz krzyknął: — To jest prawdziwe piekło!

— Tak istotnie... dworsko ukłonił się diabeł.

Z notatnika reportera

TAJEMNICZY SAMOBÓJCA

(j) Z drugiego piętra domu Pasaż Hausmana 8, wyskoczył mężczyzna lat około 60, przy którym nie znaleziono żadnych dowodów, stwierdzających tożsamość. Zaalarmowani przechodnie wezwali do niedającego oznak życia denata lekarza Pogotowia, który skonstatował zgon na skutek obrażeń wewnętrznych Zwłoki odstawiono do kostnicy

FATALNY UPADEK

— 50-letnia Anna Jagodzińska (Nowe Zboiska 575) wskutek upadku doznała wstrząsu mózgu i ran głowy Lekarz Pogotowia przewiózł ją w stanie ciężkim do Szpitala Powszechnego.

— 40-letni Michał Sojko (Kościuszki 9) upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi i dwu żeber. Poważnie kontuzjowanego przewieziono do Szpitala Powszechnego

— Na ul Gródeckiej upadła 40-letnia Katarzyna Obłoł (Lewandówka — Lotnicza 1), doznając skomplikowanego złamania kości udowej Ofiarę wypadku po zaopatrzeniu przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala przy ul Rappaporta 8.

POD KOŁAMI

— W czasie przechodzenia przez jezdnię ul Łyczakowskiej został przejechany przez samochód ciężarowy 35-letni Józef Hadzała (Kozacka 14), wskutek czego doznał ogólnych kontuzji ciała Lekarz Pogotowia przewiózł go w stanie groźnym na klinikę chirurgiczną szpitala przy ul Pijarów 4

— Na ul Gródeckiej, 36-letni Wasyl Janiszyn uległ ogólnym kontuzjom ciała Rannego woźnicę przewieziono do Szpitala Powszechnego

ZATRUCIE MIĘSEM

— 49-letnia Prakseda Baran (Majerówka — Grota Miodowa 1) po spożyciu mięsa nabytego w handlu pokątnym doznała gwałtownych skurczów żołądka i pod wpływem bólu utraciła przytomność Intensywnymi zabiegami przywrócił zatrutą do przytomności wezwany lekarz Pogotowia

Braciszek, stuknięty w głowę

Cała ta sprawa była przykrą tajemnicą wielu lat mojego życia i sama właściwie nie wiem czy powinnam ją dziś nawet opowiedzieć. Ale przecież ostatecznie każda najbardziej nawet ponura historia musi raz wreszcie ujrzeć światło dzienne.

Zacznę więc od początku. Trzeba wam wiedzieć, że mam młodszego brata. Minęło właśnie sześć lat mojego trochę samowładczego panowania w domu rodziców, kiedy nagle i niespodziewanie zjawił się z krzykiem i hałasem. Pewnego pięknego poranka obudziłam się nieświadoma niczego w moim ślicznym biało lakierowanym łóżeczku z niebieską siatką i naraz spostrzegłam, że łóżeczko stoi w zupełnie innym miejscu, a w domu dzieją się jakieś tajemnicze rzeczy. Trochę później wziął mnie ojciec na ręce i powiedział:

— Dostałaś braciszka w prezencie, jak chcesz, możemy pójść i zobaczyć go.

Po chwili stanęliśmy przed jakimś rozkrzyczanym tobołkiem, z którego wyglądała sino-czerwona buzia z łysą główką, na której widać było rzadkie ciemne włosy.

W tej chwili przypomniałam sobie moje śliczne złotowłose lalki, które dostałam na gwiazdkę i byłam strasznie zła...

— Wcale nie chcę takiego brata! — zawołałam i uciekłam z pokoju.

Później było coraz gorzej. Wszyscy w domu byli tylko zajęci tym obrzydliwym krzykaczem, a o mnie nikt się nie troszczył. Uważałam to za wielką niesprawiedliwość w stosunku do mnie i bardzo obrażona usiadłam cicho w kąciku. Ale i tego też nikt nie raczył zauważyć. Wtedy zaczęłam uporczywie myśleć o tym, dlaczego wszyscy robią sobie tyle zachodu z tym małym brzydalem. Niestety jednak nie rozumiałam nic w dalszym ciągu. Kiedy raz zapytałam mamę, czy mój braciszek ma wodę w głowie, mama zaczęła płakać i kazała mi wyjść z pokoju.

Tak mijały tygodnie i miesiące. Ze złością i niechęcią zabrałam się do nauki, mając żal do całego świata i uważając się za najbardziej nieszczęśliwą; od czasu do czasu wchodziłam do dziecinnego pokoju i oglądałam małego brata krytycznym okiem. W międzyczasie zrobił się on pewnie bardziej podobnym do ludzi, ale ciągle jeszcze nie grzeszył pięknością. Po prostu nie cierpiałam go!

Pewnego razu rodzice wyszli z domu i zostawili nas pod opieką służącej. Po chwili okazało się jednak, że nasza Kasia ma też coś ważnego do załatwienia, bo prędko zdjęła fartuszek i, zapowiedziawszy mi żebym uważała na dziecko, wyszła. Wszystko byłoby pewnie w najlepszym porządku, gdyby nie to, że nagle bez żadnego powodu dziecko zaczęło przeraźliwie krzyczeć. Chwilkę słuchałam tego nieoczekiwanego koncertu, ale kiedy mały krzyczał coraz głośniej, podeszłam do wózka i zajrzałam do środka. Leżał z buzią czerwoną jak rak i krzyczał tak, że zdawało mi się, iż firanki przy wózku się ruszają. Zaczęłam poruszać wózkiem, tak jak to robili dorośli, ale że byłam jeszcze bardzo mała sprawiało mi to niemałą trudność. Chcąc sobie pomóc, uwiesiłam się całym ciężarem u lewej strony wózka, ale widocznie jego konstrukcja nie była obliczona na tego rodzaju jednostronny ciężar, bo nagle wózek zakołysał się i nim zdążyłam się zorientować wywrócił się, a mój mały braciszek wyleciał razem z poduszkami zataczając wielkie półkole, aż głucho stuknęło o podłogę.

Przerażenie jest zbyt łagodnym określeniem uczucia, jakie owładnęło mnie w tej chwili. Do dziś dnia nie zdaję sobie sprawy z tego, w jaki sposób udało mi się tak szybko ustawić wózek i włożyć do niego dziecko razem ze wszystkimi poduszkami.

Nigdy nie zapomnę jego przerażonych oczu niemowlęcia i tego, że nagle leżał cicho jak mysz pod miotłą.

Najrozmaitsze myśli tłoczyły się w tej chwili w mojej dziecięcej głowie. Przypomniałam sobie, że kiedyś opowiadano, iż jakieś dziecko upadło na główkę i mimo natychmiastowego ratunku zmarło. Na pewno i teraz stanie się to samo! Byłam po prostu nieprzytomna.

Całe to nieszczęście miało tylko jedną dobrą stronę. Wraz z poczuciem mojej winy spłynęło mi do serca uczucie wielkiej miłości dla brata. Głaskałam jego pomarszczoną buzię i całym sercem prosiłam Boga, aby nie pozwolił mu umrzeć.

Później kiedy rodzice wrócili do domu, zachowywałam się tak, jak gdyby nic się nie stało. Ileż nieprzespanych nocy spędziłam jednak od tej chwili, oczekując najokropniejszych wydarzeń. Gdyby nie podniecona wówczas wyobraźnia dziecka, która przeżycie to tak silnie utrwaliła, kto wie czy piętno mojej winy obciążałoby mnie tak bardzo, aż do dnia dzisiejszego. Ale cóż! Zdarzało się setki razy przez te wszystkie lata, że kiedy brat mój był dla mnie niegrzeczny, grubiański i opryskliwy, wstrzymywałam po prostu oddech i przymykałam tylko ze strachu oczy, oczekując ciągle jeszcze konsekwencji owego wieczora...

Dziś mój mały braciszek nie jest już wcale mały (i myślę, że nie jest wcale bardziej „stuknięty w głowę" od innych mężczyzn). Ale jest trochę zarozumiały. Chce być artystą i zostać wielkim architektem. Jako dobra siostra myślę naturalnie też o jego przyszłości, tylko czasem, kiedy brat mój krytykuje przestarzałe budowle i opowiada szeroko o tym jak to on będzie budował wspaniałe nowoczesne gmachy, wtedy przyglądam mu się trochę przestraszona i myślę:

— Na miłość Boską, czy to aby nie skutki owego „stuknięcia".

E. G.

ALABASTROWĄ CERĘ osiąga się stale używając pod puder **KREM ALABASTROWY** LABORATORIUM KOSMETYCZNE **Dr. T. FIRLA** Lwów, Hauptstrasse 11 a (dawniej Piłsudskiego) Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 13112

NAUKA

2 MIESIĘCZNE kursy MASZYNOPISANIA — STENOGRAFJI — Buchalterii — Niemieckiego „STENOPIS" — Lwów, Kopernika 30. 12596

NIEMIECKIEGO wyucza, magister, absolwent szkół niemieckich. PODANIA, tłumaczenia. Lwów, Potockiego nr 9, II. p. m. 6, popołudniu. 12599

PROFESORKA starsza pani, proszona, dla przerobienia materiału drugiej klasy gimnazjalnej do dziecka w domu. — Zgłoszenia: Jadalnia, Lwów, — ul. Zyblikiewicza 19, róg na Skałce, u kierowniczki godz. 10—12. 12769

WYUCZAM pisania na maszynach w języku: — niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska, Lwów, Zyblikiewicza 5 12510

SZUKAM świetnej siły do nauki niemieckiego, angielskiego — konwersacji francuskiej. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 12872":

2 MIES. kurs BUCHALTERII Stenografii, MASZYNOPISANIA, rozpoczyna „STENOPIS", Lwów, KOPERNIKA 30, I. piętro. 12949

WYUCZAM szybko, tanio niemieckiego, stenografii, — układam pisma tłumaczenia Lwów, Kotlarska nr 8, oficyny, — mieszk. 17. 12859

LEKCJE stenografii polskiej daje Kłosowski — Lwów, Rutowskiego 8, II. piętro — w godz. 18.30—20 12902:

MŁODZIEŻY, początkującym — niemieckie — najtaniej — najprzystępniej!!! Tylko: Lwów, Głęboka 18 III. p. 12569;

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się kucharki na wyjazd do jednej osoby. Warunki: bardzo dobre gotowanie, niewielka znajomość języka niemieckiego, czystość. Zgl. z fotografią Julia Merkerowa — Pysznica koło Niska. 12607

POSZUKIWANY samodzielny buchalter do poważnego przedsiębiorstwa budowlanego niemieckiego, władający językiem niemieckim w słowie i piśmie. Oferty do „Gaz. Lw." pod „Nr 12833"

POWAŻNA instytucja budowlana poszukuje rutynowanego buchaltera bilansistę, obznajomionego z prowadzeniem księgowości budowlanej. Listy do Administracji z podaniem dokładnego życiorysu kierować pod „Nr 12795"

POSZUKUJĘ czeladników rzeźniczych i masarskich, tylko aryjczyków. Listy z życiorysem do „Gazety Lwowskiej" „Nr 12485". 12485

POTRZEBNI: ŚLUSARZE MASZYNOWI, MONTERZY MASZYNOWI, KOTLARZE, CIEŚLE. — Zgłoszenia: Reppa raturwerkstätte der F-ma G. Binder, Lwów, Marcina 29. 12011

DOCHODZĄCA służąca do wszystkiego z dobrem poleceniem. Lwów ul. Listopada 56 a. 12930:

ZAGRANICZNA firma poszukuje dwóch inżynierów architektów. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia należy kierować do Admin. „Gazety Lwow." „Nr 12835"

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIE BOTY ZAKOPIAŃSKIE 37—38 — FUTRO eleganckie, prawidła do wysokich butów 44. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 12775"

KUPIĘ książki — czasopisma, zakres filozofii Hermetycznej Astrologia, Kabała, Magia, Mistyka, Teozofia itp. „Gazeta Lwowska" „Nr 12374". 12374

KUPIĘ dobry fortepian — lub pianino. Listy „Gazeta Lwowska" pod „Nr 12361".

SPRZEDAM buty z cholewami i kalosze 42—43. Lwów, Kalecza 20 I. p., m. 4. 11858

KUPIĘ dom lub willę. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 12162". 12162

FUTRO i perski dywan — kupię. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 11473". 11473

HARMONIĘ nożną i pianino — kupię za gotówkę. Listy „Gaz. Lw." „Nr 11472". 11472

JADALNIĘ nowoczesną orzech sprzedam. Lwów, Obertyńska 37/II., mieszk. 9. Oglądać 12—2. 12657

MEBLE do sypialni, jadalni i gabinetu kupię. Zgłoszenia — Lwów, Sykstuska nr 58, mieszk. 6. 12469

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska, PASY transmisyjne, gurty — kubełki: Zakład budowy młynów — Kraków, Mazowiecka 85, tel. 102-44 10029

FUTRO męskie, — ubranie nowe do sprzedania, Lwów, Piekarska 44, mieszkanie jeden. 12737

KRYMSKI płaszcz na wysoką osobę w bardzo dobrym stanie kupię. — Wiadomość przez grzeczność w pracowni futer — Karpiaka. Lwów, Zyblikiewicza 4. 12632

KUPIE PŁYTY GRAMOFONOWE, też zniszczone, połamane. Listy „Gazeta Lw." „Nr 12451". 12451

KUPIMY kilka kożuchów — lub bund podróżnych. Zgłoszenia: Trust cukrowni — Lwów, Zimorowicza 19. 12360

KAMIENICE wille — parcele — sprzedajel — Biuro Włodzimierza Huka KRAKÓW, Pijarska 19, LWÓW Piłsudskiego 21 9681

MASZYNY do pisania, rachowania, kasy kontrolne, kupisz i sprzedaż najdogodniej firmie Juliusz Hecker, Kraków, Wiślna 6. 11895

KUPIĘ okazyjnie nowego ładnego żółtego lisa. Podać cenę. Listy „Gaz. Lw." „Nr 12991"

KUPIĘ ADAPTER GRAMOFONOWY z elektromotorkiem, pryczezy — kupon ubraniowy. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 12774"

PIĘKNE futro damskie kupię. Listy „Gazeta Lw." „Nr 12792"

OGON srebrnego lisa natychmiast kupię. — Zgłoszenia: „Gaz. Lw." „Nr 12741"

KUPIĘ żółte narciarskie buciki nr 38. Zgłoszenia: Sykstuska nr 20 (Cukiernia) 13010:

SPRZEDAM nowe ubranie, zarzutkę na średniego mężczyznę, primus, żelazko, czajnik elektr. 110 v., przyrząd niwelac. Listy „Gaz. Lw." „Nr 12793":

DAMSKIE śniegowce niskie, nowe nr 36—37, sprzedam. Wiadomość Lwów, — Stryjska 36 a, — mieszk. 5, I. p. — Od godz. 1—3. 12794:

PIECYK gazowy sprzedam; Dębińskiego 24, — m. 8, od 16—18 godz. 13013:

KOSZULE narciarskie nowe flanelowe sprzedam, podać rozmiar. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 12993":

LISA niebieskiego oraz futro krymskie w dobrym stanie kupię. Dwernickiego nr 20, mieszk. 5. 13014

SPRZEDAM materace, włosień bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia do „Reklamy", plac Mariacki 5, pod „Materace" 13009.

APARAT do piwa na trzy pipy oraz wentyl (zegar) sprzedam lub zamienię za dopłatą na urządzenie (Inwentarz) restauracyjne ew. kupię. „Reklama", pl. Mariacki 5 — pod „Aparaty piwne". 13008:

KUPIĘ okazyjnie boty gumowe, wysokie — z błyskawicznym zamkiem, doskonałym stanie, — na trzydziesty ósmy meszta. Podać cenę. Listy „Gazeta Lw." „Nr 12992":

KUPIĘ ciepły płaszcz studencki ewentualnie palto dla 16-letniego, Lwów, Tkacka 39, m. 8. 12736:

DO SPRZEDANIA FIRANKI. Lwów, Chmielowskiego 9, II. p. — oficyny, drzwi 11. 12799:

FORTEPIAN króciutki krzyżowy, elektrolux, — szafę fornirowaną, sprzedam Grottgera 10/5. 12855

ZNACZKI pocztowe polskie, sowieckie, bloki — lepsze stale kupuję. Oferty z cenami „Gazeta Lw." „Nr 12782":

SPRZEDAM płaszczyk dla panienki, jedwab na kołdrę, obrus na 12 osób. kalosze damskie na 36—37 suknię czarną — jedwabną wizytową wielkość średnia, nowe. Wiadomość: Lwów — Piaskowa 14/2 — przed południem. 12733:

KUPIĘ ciepłą wyprawkę niemowlęca. Zgłoszenia Lwów, Pasaż Hausmana 8/4 między 4—5 po południu. 12728:

KUPIĘ damski płaszcz w dobrym stanie — Lwów, Leszczyńskiego 34, m. 8. 12730:

MASZYNĘ do szycia i buciki nr 42 sprzedam — Lwów, — Ossolińskich 12. m. 8, — od godz. 17—20. 12790:

URZĄDZENIE nowoczesne dwupokojowego mieszkania kupie wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia Lwów, Na Skałce 1/7. 12789

SPRZEDAM włóczkę granatowy golf męski. — Lwów, Szewczenki 8, m. 3. 12785:

OBRUSY nowe, kredens dębowy, otomanę — sprzedam Lwów, Zdrowia 8, drzwi nr 5. 12726:

Na podarki św. Mikołaja wielki wybór książek dla dzieci i młodzieży poleca **MICHAŁ KOWALSKI** Lwów, Operowa (Legionów) 19. — Tel. 218-23. 12822

SPRZEDAM śniegowce nr 35, zegarek męski na rękę, futro damskie i męskie, lisa, buty narciarskie, skórki na kołnierz kupon, — suknię włóczkową. Wiadomość: Lwów, ul. Snopkowska 16 — mieszk. 7. 12778:

KUPIĘ okazyjnie nową — gustowną flanelową pyjamę, szlafrok męski — oraz pięknego srebrnego lisa. Podać cenę. Listy „Gazeta Lw." „12765:

WALONKI męskie białe i czarne, kalosze 42. Lwów, Issakowicza 12, mieszk. 3. 12727:

SPRZEDAM błam, kilim, kilimiki ubranie ciemne, szlafrok jedwabny, chodnik kokosowy, waninekę. Lwów, Kubasiewicza 9 a, m. 1. 12722:

Akuszer ginekolog Dr. W. BILIŃSKI ordynuje obecnie Sapiehy 85 01498

SPRZEDAM płaszczyk, wełna granat, watalina, kołnierz futerko, średni, 2 żelazka elektryczne 110 v, 2 lampy biurkowe elektr. nowe, wagę na listy. Lwów — Sobieskiego 4, — mieszk. 8, II. p. 12714:

BUTY oficerskie 41 1/2 — sprzedam. Lwów, Isakowicza 10—21. 12751:

PARCELA W BRZUCHOWICACH, najlepsze położenie; 2) we Lwowie ul. Karpacka (obok wodociągowego zakładu do sprzedania. Listy do „Gazety Lw." „Nr 12781"

SPRZEDAM buty 42, pryczezy, kołnierz futrzany damski. Lwów ul. Zadwórzanska 40; mieszkanie 10; po południu. 12713:

KUPIĘ kilkanaście metrów klotu kolorowego oraz dobrej flaneli i grubego płótna na ścierki metrowego lub odpasowanego. Podać cenę. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 12766":

ZNACZKI pocztowe europejskie, zamorskie — ewent. pakiety oddam do komisowej sprzedaży; warunki dogodne. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 12783":

SPRZEDAM jesionkę, buty 42, albumy nowe, manicure, sanki. — Lwów, Na Bajki nr 28 a, mieszk. 3 12935:

WILLA z ogrodem — do sprzedania, okolica Świteźi. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 12752":

GAŻOWE piecyki do ogrzewania, — dwupłomienna kuchenka gazowa, 5 1/2 metrów węża gumowego, sprzedam — Lwów Pełczyńska nr 22, mieszk. 5. 12768:

SPRZEDAM szafę na akta biurową dobrą Lwów Pełtewna 2, parter. 12763:

SPRZEDAM baranice i wagę automatyczną. — Lwów, Jana Styki nr 1, Pańczyszyn; między godz. 3—5. 12760:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: paszport, dowód osobisty — dwie metryki urodzenia 1 wyciąg metrykalny, papiery z gminy poświadczeń, Żelazny Jędrzej — Zboiska Nowe, ul. Szaszkiewicza nr 340. 12895:

LOKALE

KAWALER poszukuje od zaraz pokoju najchętniej nieumeblowanego. Warunki podać „Gaz. Lw." „Nr 12743":

ZA mieszkanie 2 pokoi kuchnia, komfort, zapłacę komorne za 2 lata z góry. Zgłoszenia: Lwów Na Skałce 1/7. 12788

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Lwów, Kurkowa 42, I. piętro ganek. 12759:

POKÓJ frontowy umeblowany, osobne wejście z klatki — wprost od gospodarza do wynajęcia. Lwów, Częstochowska 9, gospodarz. — Tylko przed południem. 12756

POSZUKUJEMY KILKUDZIESIĘCIU POKOI dla przyjezdnych Polaków na przejściowe płatne kwatery. Informacje i zgłoszenia: Dział Gospodarczy Polskiego Komitetu Pomocy we Lwowie, ul. Kopernika nr 5, godz. 10—12 12673

ZAMIENIĘ mieszkanie: 4 pokoje, kuchnia, pełny komfort, gaz, dzielnica pol.-ukr. śródmieście, na takie same 2 pokoje kuchnia. Zgłoszenia: „Gaz. Lw." „Nr 12601"

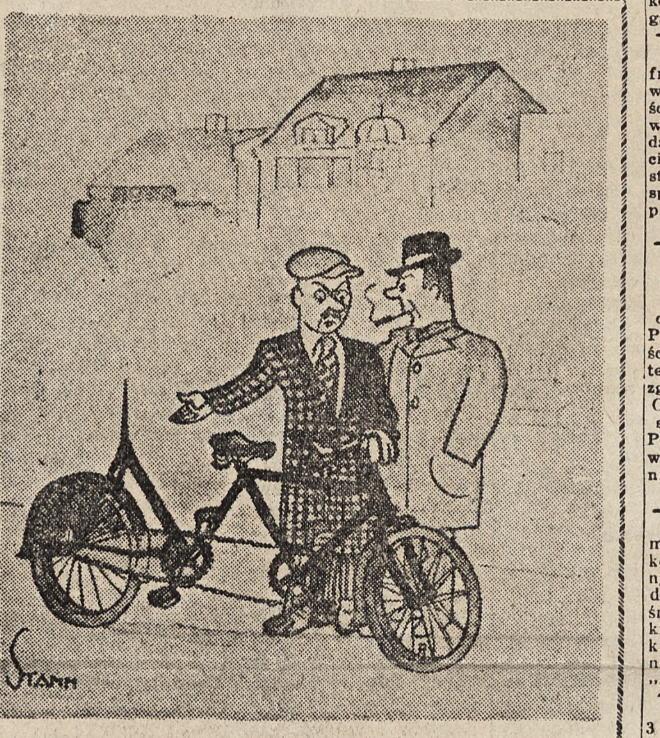
POSZUKUJE 3 pokoje kuchnia, łazienka, gaz za odstępnem, dzielnica polska. Listy: „Gaz Lw." „Nr 12636"

POSZUKUJĘ mieszkanie 2—3 pokojowe, komfort kuchnia, gaz ew. częściowo umeblowane. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 12456". 12456

ZA domek z ogrodem, dzielnica aryjska, zapłacę za rok — lub zamienię za dwupokojowe komfortowe okolica Dwernickiego. Listy „Gazeta Lw." „Nr 12350"

UMEBLOWANY pokój przy rodzinie dla pana na stałej posadzie. — Lwów, Supińskiego 3, pierwsze piętro, mieszk. cztery 12866:

POKÓJ do wynajęcia. — Zgłoszenia do „Reklamy" pl. Mariacki 5 „Akademicka". 13157:



Raz na zawsze skończyłem z kobietami.

(„Das Illustrierte Blatt").

PIANINO albo fortepian kupię. Listy „Gazeta Lw." „Nr 12719

SPRZEDAM śniegowce damskie gabardynowe nr 38 Lwów, Łyczakowska 4, schody VI., mieszk. 51. 12764:

SPRZEDAM pantofelki eleganckie 36 — komplet czarny wełniany letni oraz popielaty płaszczyk futrzany dla szczupłej. Listy z podaniem adresu „Gazeta Lwowska" — „Nr 12717":

KALENDARZE na rok 1942 — jedynie dozwolone wydawnictwo na terenie Dystr. Galicji — są do nabycia w biurze Polskiego Komitetu Pomocy Lwów, ul. Kopernika 5; II. p., w godzinach 10—13. Kalendarz ścienny w cenie 1.20 zł. (na kartonie 1.70 zł.), kalendarz kieszonkowy 1.20 zł. Dochód ze sprzedaży przeznaczony na cele pomocy dla biednych. Odsprzedawcom powyżej 50 sztuk rabat. — Na prowincję odwrotnie za zaliczeniem. 12721

OBRAZY kupię wybitnych polskich artystów Oferty — „Gazeta Lwowska" — „Nr 11718" 11718

NAJSTARSZA aryjska firma — **JAN SELTENREICH ZEGARKI — BIŻUTERIA.** Wszelkie naprawy Plac Halicki 14. 11061

LISTY ZASTAWNE lwowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego — kupi — Markowski Jarosław — Poniatowskiego 17. 12808

RAPCZEWSKIEGO „Technologię żywności" oraz inne książki polskie, niemieckie, rosyjskie z zakresu technologii i analizy żywnościowej kupujemy. Lwów, ul. Kilińskiego 8 I. p. „Chemia". 12495

NATIONAL kasę małą korbkową, piecyk gazowy większy dobry kupię „Gaz. Lw" „Nr 12634"

NATYCHMIAST kupimy kamienicę willę — parcelę!! Miejscowość obojętna Zgłoszenia: Biuro Włodzimierza Huka — KRAKÓW, Pijarska 19 — LWÓW, Piłsudskiego 21 9657

KUPIĘ karakuły duże, — ładne, futro męskie prima bobrowe lub tchórze — kołnierz wydra — Kochanowskiego nr 45, I. piętro, mieszk. 6. 13162

KUPIĘ kostium damski — sportowy stan doskonały na średnią osobę. Oferty z ceną i opisem: „Reklama", plac Mariacki 5 „Ewa" 13160:

KUPIĘ jedną skórkę biberolów, dużą pakowną teczkę i saneczki dziecinne z oparciem Lwów, Snopkowska 32 — mieszk. 6, od 2—4 12894:

PIECYK szamotowy z rurami piec gazowy łazienkowy piecyk gazowy francuski, sprzedam. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 12886":

SYPIALNIĘ wiedeńską sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 12887": 12887:

KSIĄŻKI naukowe — dzieła zbiorowe, Encyklodię, powieści — całe księgozbiory, kupię. Oferty kierować: — Markiewicz, Hotel „Victoria" Lwów, Krakowska 9. 12885

KILIMY 2.50 x 1.50, srebrny lis do sprzedania. Lwów, Asnyka 15, mieszk. 3; oglądać tylko między 12—2. 12600:

KONIA NA BIEGUNACH kupię. „Gaz. Lw." „Nr 12878"

PATEFON elektryczny i sprężynowy „Odeon", sto płyt i tysiąc igieł „Centra" — sprzedam Lwów, Jabłonowskich 36; mieszk. 9, od 3—5 12884

SPRZEDAM pierwszorzędny angielski i bielski kupon ubraniowy, damski i męski — jadalnia orzechowa, kurtka nowa karakułowa, firanki, szafa. Lwów, Piłsudskiego 17 — mieszk. 3. 13127:

RAJTUZY na 8 lat. buciki i boty sprzedam. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 12888":

CYKLOSTYL Gestätner — sprzedam — Romańska Lwów, Zyblikiewicza 5. 12511

ZGUBY

DNIA 3. XII. 1941 r. rano między godz. 9 i 10 została zapomniana teczka z dokumentami: 1) z firmy Lobstein, — Strassburg in Elsass; 2) firma Salamico Schiltigheim na nazwisko Ferdynand Vesely. Dokumenty pisane po niemiecku i francusku. Rzeczy znalezione skierować do Grand Hotelu, pokój 15 — za wysokim wynagrodzeniem. 12952

ZGUBIONE dokumenty inżyniera Kamińskiego proszę bardzo złożyć za wynagrodzeniem: „Reklama" pl. Mariacki nr 5. 13015

ZGUBIONO portfel zawierający gotówkę i papiery na nazwisko Seeman Oskar. — Uczciwy znalazca zechce gotówkę zatrzymać a papiery zwrócić: Lwów — Zniesienie. Ciuchcińskiego 17, m. 5 lub Piątaków 34, u gospodarza. 12811:

100 ZŁ. otrzyma, kto wskaże mój dwukołowy wózek, duża skrzynia, dyszliki, pod skrzynią pęknięte, skradziono 29. listopada 1941. Donieść: Lwów, Zyblikiewicza 41, — Bieńkowski. 12813

KUPUJEMY za gotówkę każdą ilość dywanów żywieckich, bielskich, kilimów chodników, porcelanę, kryształy **SKLEP KUPNA** Lwów, pl. Mariacki 6/7, front 11573

SZUKAM lokalu w śródmieściu ewent. przez pośrednictwo. Listy „Gazeta Lw." „Nr 12340". 12340

200 ZŁ. dam. Wskazać mieszkanie dla lekarza 5—6 ubikacji, I. piętro, komfort, jasne, śródmieście. Kochanowskiego nr 45, I. p., — mieszk. 6. 13161

DAM 100 zł. za wskazanie mi mieszkania pokoju, kuchni w dzielnicy pol.-ukr. Listy „Gaz. Lw." „Nr 12938":

W ŻYDOWSKIEJ DZIELNICY do wynajęcia budynek murowany z doprowadzoną energią elektryczną na warsztat — lub małą fabryczkę — Listy z podaniem rodzaju przedsiębiorstwa „Gazeta Lw." „Nr 12931"

ODNAJMĘ małej rodzinie — dwa pokoje, wspól na kuchnia (komfort) śródmieście, I. dzielnica. Warunki kierować — „Gazeta Lwowska" „Nr 12890"

URZĘDNICZKA na posadzie szuka od zaraz w domu nieznacjonalizowanym, śródmieście, pokój, kuchnia, gaz. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 12825":

ROZMAITE

WYNAGRODZĘ za praktykę introligatorską, możliwie Wehrmachtsunternehmen. „Gazeta Lwowska" — „Nr 12593"

KRAWCZYNI szyje, przerabia suknie damskie i dziecinne, również bieliznę męską i damską. Lwów ul. Kurkowa 4, m. 1 a 12300

PENSJONAT „FLORA" Krynica czynny cały rok, poleca pokoje, centralne ogrzewanie, woda bieżąca ciepła — zimna, całodzienne utrzymanie 23 zł Prosimy wcześniejsze zamówienia 12228

PLUSKWY wraz z zarodkami niszczymy doszczętnie gazem „B F" (Azot) „GAZOCHEMIA" Lwów, Piłsudskiego 21 — telefon 271-06. 9653

TŁUMACZYMY przepisujemy maszynowo podania, dokumenty, tanio. Lwów, Ormiańska trzynaście mieszkanie cztery. 12786

ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH, ODDZIAŁ LWÓW, zawiadamia Inwalidów wojennych i wojskowych, pochodzenia aryjskiego, że z dniem 1-go grudnia 1941 rozpoczął swe czynności w lokalu — przy Seminarium Str. nr 2, dawniej ul. Słowackiego 2, w parterze przez sień na lewo. Przyjmowanie członków odbywa się w godzinach urzędowych od 9—12 przed południem. 12796

STROJENIE, naprawa fortepianów. Smutny — Lwów, Supińskiego 3. Tel. 215-98. 12317

PODNOSZENIE oczek najtaniej w firmie „Ada" — Lwów, pasaż Hausmana 3a 12703

PODANIA, tłumaczenia, lekcje niemieckiego; Lwów. Wałowa 20 mieszk. 8. 12631

UWAGA! Jadę do Kamionki Strumiłowej wozem, wezmę ze Lwowa mebli albo towar do trzech ton, — Kostyrka — Lwów, Zadwórzańska 4, m. 1 12388

PRZEPROWADZKI PRZEWÓZ KAS — PIANIN I FORTEPIANÓW, WYKONUJE KOSTYRKA, LWÓW, UL. ZADWÓRZAŃSKA 4, MIESZK. 1. 12387

PRZEDSIĘBIORSTWO transportowe Roman Puziak Lwów, Kolonienstrasse 10/I., telefon 203-43 przewozi i przeprowadza autami i końmi. 11651

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje. Lwów, ulica Ormiańska 2. 11858

WARSZAWA pensjonat Moniuszki 7, m 3, w pokojach bieżąca woda. 12801

PODANIA — TŁUMACZENIA „Stenopis" Lwów Kopernika 30, — I. p. 12950

SUCZKĘ dla psa foxteriera wezmę czasowo — lub na stałe. — Lwów, Włościańska 14. 12877:

JASNOWIDZ mistrz przepowiedni wydarzeń życiowych — poradzi bezwzględnie we wszelkich sprawach. Pisemnie — zaliczeniem pocztowem, podać pytania, datę urodzenia, Kraków, — Stradomska 13. — mieszk. 34. 13058

MONOPOLOWA koncesja, potrzebny wkład 5.000. Zgłoszenia „Reklama", Marienpl. 5, „Monopol". 13005:

KUŚNIERKA przychodzi do domu. Listy „Gazeta Lw." „Nr 12932". 12932:

KTO PRZEWIEZIE dwie osoby do Stanisławowa za wynagrodzeniem. Listy „Gaz. Lw." „Nr 12845":

WAŻNE DLA PANÓW DENTYSTÓW. Wykonuję wszelką robotę w zakres nowoczesnej techniki dentystycznej. Specjalność stal. Listy „Gaz. Lw." „Nr 12820"

STROI, naprawia, kupuje przegrane fortepiany, pianina. Herman, Lwów, Lenartowicza 5, II., popoł. 12816

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie. Zyblikiewicza 39. 8257

MAŁŻEŃSTWA

NA ŚW. MIKOŁAJA, który z intel. — przystojnych panów od lat 30 — napisze poważnie do młodej intelig. blondynki? Poważne oferty Admin: „Nr 13000"

PANNA samodzielna, niebiedna, — własne mieszkanie, pozna pana w wieku 35 do 40 dobrego rzemieślnika, bez nałogów cel matr. Poważne listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 12671"

POZNAM w celu matr. niewiastę lat średnich, najchętniej pochodzenia niemieckiego. Odpowiedź „Gaz. Lw." „Nr 12670"

PRYWATNI

PANA Galicińskiego Feliksa, Sobieskiego nr 7, wzywam do zwrotu szyldu. — Skrypkowa - Hryniewicz, Lwów — Ruska 18. 12871

PLUSKWY wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi GAZ B. F. „AZOT" Lwów 9781 ul. Słowackiego 2/3

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków **„Varieté"** Lwów, Franciszkańska 7. Początek przedstawień codziennie o godzinie 18:30. W soboty 2 przedstawienia: o godzinie 17 i 19. W niedziele 3 przedstawienia: o g. 15, 17, 19. 11421

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202 23 Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06